

Alex Jones – druga strona medalu

25 maja 2011

William Bill Cooper to człowiek, który ostrzegał o ataku na World Trade Center i zapłacił za to życiem. Dziennikarz, poszukiwacz prawdy i demaskator spisku elit przeciwko społeczeństwu, jako jeden z pierwszych zaczął wypowiadać się głośno na ten temat. Już w czerwcu 2001 roku ostrzegał w swojej audycji radiowej o tym, że będzie przeprowadzony atak na WTC i że cała wina za jego realizację zrzucą na Osamę Bin Ladena. Już wtedy był nachodzony przez usiłujących uciszyć go agentów FBI. W listopadzie 2001 został zamordowany. Alex Jones pomimo swoich rewelacji, już tyle lat ma się świetnie i podróżuje wszędzie tam gdzie zechce, mimo że wielu amerykańskich aktywistów na mocy Patriot Act jest oficjalnie uważanych za terrorystów wewnętrznych i są podmiotem sankcji podróżnych.

Alex Jones jest prezenterem radiowym z Dallas, choć dziś większość swego czasu spędza w Austin, Teksas. AJ korzystając z dziennikarskich umiejętności demaskuje przykłady złej woli rządów a jego dowody są prawdziwe i wiarygodne. Ale czy to czyni go godnym zaufania?

Pierwszy raz usłyszałem o Alexie Jonesie w 2000 roku gdzieś w Internecie. Nie zwróciłem na niego uwagi, gdyż niewiele wtedy wiedziałem o panującym w świecie układzie sił, niemniej jednak zwróciłem uwagę na kłamstwa jakimi się posługiwał dla medialnych celów. A te słyszeliśmy wszyscy.

Na przełomie 1999/2000 wirus Y2K miał rzekomo zaatakować sieci komputerowe, opanowując glob i wyłączając je z użytku. Efekty tego miały być porażające: od zablokowanych bankomatów i chaosu na drogach wskutek awarii systemu zarządzania ruchem, po sparaliżowane szpitale i spadające samoloty. Do tego ataki

terrorystyczne wykorzystujące element chaosu. Awarie elektrowni jądrowych i odpalenie głowic nuklearnych, przypadkowe bądź celowe, również wchodziły w grę. Jednym słowem: koszmar.

W wiadomościach tego typu, oczywistych plotkach nie mających żadnych wartości merytorycznych, przodowały brytyjskie brukowce i amerykańskie rozgłośnie. Wyspiarska społeczność, podatna kulturze plotkarskiej oraz Amerykańcy odbiorcy przyzwyczajeni do nachalnej i głośnej propagandy szybko podchwycili temat. Jednym z głośniejszych propagatorów tej apokaliptycznej wizji był Alex Jones. Wielokrotnie donosił o takiej czarnej przyszłości, podobnie jak kilku podobnych mu, szukających szerszego rozgłosu dziennikarzy. Jednak o tych wydarzeniach „na żywo” doniósł jako jedyny. Alex Jones przeprowadził audycję w noc sylwestrową 1999r, podczas której odbiorcy usłyszeli o wielu z wymienionych powyżej sytuacjach, które nigdy faktycznie nie nastąpiły. Alex Jones w tej audycji nie starał się ich przewidywać – one w jego słowach już zaistniały (!). Można było usłyszeć i o bankomatach które „zwariowały” w jednych krajach Europy, oraz o dużych ilościach ładunków wybuchowych znajdujących na ulicach innych. Można było się dowiedzieć o planowanym przez Rosjan ataku nuklearnym na Amerykę, który miał nastąpić wkrótce potem. Część Amerykanów na wiadomość o takich wydarzeniach ruszyła w góry. Gdyby „kawał” udał się Alexowi i cała Ameryka uwierzyła jego słowom, panika jaka wybuchłaby w USA wymusiłaby wprowadzenie stanu wojennego umożliwiające zaprowadzenie rządów totalitarnych, czyli czegoś przed czym Alex Jones w swoich audycjach nas przestrzega.

Cooper widział w Jonesie wichrzyciela, działającego de facto w układzie. Ma on doprowadzić do masowego buntu, który dostarczy władzy pretekst do wprowadzenia stanu wojennego. Ponadto, Alex Jones ukrywa, wręcz wyśmiewa fakt syjonistycznej kontroli. Nigdy nie był związany z żadnym ruchem patriotycznym, nie zajmował się tematyką rządu światowego , ale od 2000 wygłasza

swoje teorie. Przy tym używa w swoich wypowiedziach rozmaitych trików socjotechnicznych (co samo w sobie jest dla Coopera podejrzane), by wywołać masową histerię.

Takie są fakty dotyczące „fenomenu” Alexa Jonesa. William Cooper, człowiek który demaskował rząd całe życie, który jako jedyny przewidział i ogłosił publicznie atak na WTC za co przypłacił życiem wkrótce potem, nazwał Alexa Jonesa kłamcą. Przykładów na poparcie słów Coopera jest kilka, jeśli tylko masz czas i ochotę znajdziesz je w sieci bez trudu – zapisów audio oraz tekstowych. Zapoznaj się z faktami zanim wydasz swoją opinię.

Autor: Rafał Jędrasik

Źródło: [Globalna Świadomość](#) i [Facebook](#)

OD REDAKCJI GLOBALNEJ ŚWIADOMOŚCI

Powyższy tekst nie jest wyrazem opinii redakcji „Globalnej Świadomości”, ale na pewno jest wart zapoznania się z nim. Po prostu zbyt słabo znamy sprawę, aby się w tym temacie wypowiadać.

Niech jednak ten tekst będzie on ostrzeżeniem dla nas wszystkich, że zbyt szybki osąd, zbyt łatwe poleganie na prezentowanych przez kogokolwiek faktach (naszych, czy też innych mediów i osób), zbyt pochopne zawierzanie pozornej logice, czy tzw. „autorytetom”, zawsze może w końcu zaprowadzić nas na manowce.

Prawda jest z reguły inna niż zdają się pokazywać poznawane fakty, a my poznajemy przecież tylko jej część. Czasami wystarczy brak wiedzy o zaledwie kilku drobiazgach, aby nasza końcowa opinia była mylna. Pomylić się w ocenie jest o dużo łatwiej i nikogo to nie omija...

Jest tylko jedna rada – własne, żmudne i cierpliwe poszukiwania prawdy i do tego właśnie często namawia Rafał – autor powyższego tekstu, co zresztą w 100% popieramy. Dla

pewności, sami stosujemy jeszcze jedną zasadę: kiedy już jesteś pewny, to uznaj ten moment za prawdziwe rozpoczęcie poszukiwań i zbadaj to jeszcze raz, tym razem wątpiąc we wszystko, w co przed chwilą uwierzyłeś.